

CENA DZIENNIKA:

w Łodzi:
Rocznie rs. 9 k. —
Półrocznie „ 4 k. 50
Kwartalnie „ 2 k. 50
w Królestwie i Cesarstwie:
Rocznie rs. 12 k. —
Półrocznie „ 6 k. 50

DZIENNIK ŁÓDZKI

piśmo przemysłowe, handlowe i literackie.

CENA OGŁOSZEŃ:

Za jeden wiersz pititem lub za jego miejsce:
Zwykłe ogłoszenia: za 1 raz 7 kop.
za 2 razy 13 k., za 3 razy 18 k., za 4 razy 22 k., za 5 razy 25 k., za 6 razy 28 k. za więcej razy po 4 k. za każdy raz

Cena pojedynczego numeru 5 kop.

Kalendarzyk.

Dziś: Piotra w Okowach.
Jutro: N. M. P. Anielskiej i Alfonsa Ligur. D. K.
Wschód słońca o godz. 4 m. 21. Zachód o godz. 7 m. 50.
Długość dnia godz. 15 m. 29. Ubyło dnia godz. 1 m. 14.

Biuro Redakcyi i Administracyi
ulica Cegielniana Nr. 271/b.

ADRES TELEGRAFICZNY:
KUEAKOWSKI, ŁÓDŹ.

Ogłoszenia przyjmowane są: w Administracyi Dziennika oraz w Biurach Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera w Warszawie i w Łodzi.

Rękopisy nadesłane bez zastrzeżenia — nie będą zwracane.

Od Redakcyi.

Z dniem 1-ym sierpnia otworzyliśmy dział osobny, przeznaczony na bezpłatne umieszczanie pożądanых przez naszych prenumeratorów zakupów, zatytułowany submisye.

Czyniąc to, pragniemy udogodnić przemysłowcom tak mozolne, a często i nieprzyjemne traktowanie osobiste z kilku nieraz agentami. Sądzymy bowiem, że każdy korzystniej obsłużonym będzie, wybierając najodpowiedniejsze dla swych potrzeb co do ceny i gatunku towary, podług prób mu przysłanych na skutek ogłoszeń, podawanych w „Dzienniku.“

PRZEGLĄD PUBLIKACYI EKONOMICZNYCH.

I.

Pod powyższym tytułem stale podawać będziemy treść najważniejszych rozpraw i artykułów ekonomicznych, pomieszczanych w wydawnictwach krajowych i zagranicznych. Sądzymy, że pismo, usiłujące obznajmić czytelników z wszechstronnym rozwojem życia ekonomicznego i tej rubryki poinać nie może.

Jeden z najbardziej interesujących przedmiotów spotykamy w dzienniku londyńskim: Journal of the statistical society; obecnie

rozpatrzmy trzy zajmujące artykuły. Najważniejszą z nich jest wyczerpująca praca p. Giffena, w której wykazuje, jak rychłych i nadzwyczajnych postępów w przeciagu lat 50 dokonano w życiu klasy robotniczej. Przytaczamy tutaj kilka wydatniejszych cyfr, między innymi cyfrę wykazującą, że zarobki powiększyły się od 50—100% w stosunku do przemysłu lub miejscowości. Inne cyfry dowodzą, że ceny większości przedmiotów spożywczych obniżyły się, komorne tylko podskoczyło w górę. Jeśli jednak weźmiemy dzienną płacę z przed lat 50, przypusyśmy 20 szylingów, na mieszkaniu odtrąca się 5 sz., pozostaje netto 15 sz. W zamian za to, jeśli z płacy obecnej 40 sz., potrąca się 12 sz. 6 pensów na komorne, pozostaje 27 sz. 6 p. na zadowolenie wszelkich innych potrzeb. Od 15 do 27 1/2, postęp jest bardzo znaczny.

Rozumowania, które traktują o zarobku, pożywienu i mieszkaniach, są popierane przez inne, równie wymowne. I tak widzimy, że gdy w roku 1849 utrzymywano 1,676,000 biednych, w roku 1881 — tylko 1,014,000. Dalej porównanie świadectw, składowych w kasach oszczędności, których w r. 1881 było 4,140,000, a w 1831 r. tylko 429,000, przekonywa o wielkim postępie. Niektóre cyfry w dalszych wykazach podają, że klasy robotnicze bardziej postąpiły w jedynakowym wzroście niż klasa kapitałistów. W tym wypadku nie można podać stanowczych cyfr, lecz w przybliżeniu rezultat będzie następujący: 1-o) dochód kapitału powiększył się od 1843—1881 o 110%; 2-o) dochód od prac wszelkiego rodzaju o 100% i 3) zarobki (czysto ręczne), nie podpadające opłacie podatku dochodowego o 160%. Nie uwzględnił jednak p. Giffen rzeczy bardzo ważnej a mianowicie, że w miarę jak położenie robotników polepszało się, potrzebowały i, co jest najgorszym, pragnienia ich były podniecane przez ludzi, których trudno inaczej nazwać jak zwodzicielami ludu.

Następny artykuł p. Inglis Palgrave traktuje o rzeczy nader ważnej a mianowicie, o wdaniu się rządu w sprawy ekonomiczne. Przytaczamy tu jeden ustęp. Zastrzegłszy, że kwestya interwencyi państwa w sprawy ekonomiczne, powinna być dokładnie zbadaną przez socyologów, powiada: „Wyrzucając nieraz ekonomii politycznej, iż jest twardą i nieubłaganą, dla tego,

że pewne przestrogi oziębiają chorobliwą uczuciowość (sickly slackness,) tak powszechnie dziś panującą. Wyrządza jej się jednak niesprawiedliwość — i rzeczywiście, nie mówi się w podobny sposób o innych naukach. Chirurg nie będzie nazwany okrutnym, gdy nakazuje nader bolesne, lecz konieczne operacje, lub też gdy dowodzi, że zaniedbując środków ostrożności, narażamy się na śmierć. Ekonomista, który dowodzi, że szczęście ogółu może być tylko zapewnionem wtedy, gdy jednostki poddają się nieprzyjemnym ścieśnieniom, nie powinien być nazywany okrutnym, bo głosi tylko prawdę, konieczną dla dobra społeczeństwa. Wypelnia zatem równie jak chirurg tylko obowiązek.“ — Nieco dalej autor dodaje: „Nauka ekonomii, jak wszystkie inne, rządzoną jest przez prawa. Prawa te trzeba przyjąć, jakkolwiek możliwem jest utrzymanie, że one są wszytkie więcej aniżeli względnie prawdziwe“. Zdanie to jest prawdą najczystsza, a ileż z niego fałszywych wyciągnięto wniosków!

Trzecia rozprawa, wygłoszona przez p. M. I. E. Teodora Rogers, traktuje o interwencyi rządu, o swobodzie działania i rzeczach pokrewnych. Mówca obstaje przy sławnej różnicy między metodą historyczną i filozoficzną. Inicytatorami metody historycznej byli ludzie, miłujący historye i znający ją swe dowodzenia licznymi faktami historycznymi, którzy więc zgodni ze swojemi skłonnościami weszli na drogę historyi ekonomiki. Metodę tę ołwładnęły najzupełniej szkoły najnowsze, gdyż jak wykazuje historia, opinie ludzkie kilkakrotnie się zmieniały. Wnioskuje zatem: 1-o) iż nie poznaliśmy gruntownie i mamy tylko opinie; 2-o) że opinie te podlegają zmianom; że skutkiem tego, 3-o) nie wyobrażają prawdy. Według jednego opinia jest fałszywą, gdyż prawda jest wieczną, według innych opinia jest fałszywą, bo prawda zmienia się stosownie do czasu i miejsca.

Główna przyczyna, dla której p. Rogers dotyka tego przedmiotu, leży w tem, że chce wykazać, że swoboda działania powinna ustąpić miejsca innemu sposobowi postępowania. Oto dwa wyrazy, które najhambiebniej wyzyskano. W Niemczech zrobiono z tego głowę turka i aby ją przedstawić bardziej zastraszającą i nienawistną, dodano wyraz bezwzględna. Od niemców to

zład prawa były jednostronne, przechylające się razwraz na stronę przywileju. Taki przywilej, ciasno zrozumiany interes jednostek wymógł już na Jagiellonach oswohodzenie od cła przedmiotów wywożonych przez szlachtę, jakoteż i wszelkich towarów sprowadzanych do kraju, a do własnego użytku szlachcica mających służyć.

Przywilej ten stwierdziła Księga Lubelska, a wszelka formalność na komorze ograniczała się na złożeniu przysięgi przez właściciela towaru, szlachcica lub jego oficyalistę, wiozącego towar szypra. W ten sposób szlachcic własny towar, zboże, len, drzewo, piwo, wódkę, miód, wosk, sprzedawał jak najkorzystniejsze, a przedmioty potrzebne mu kupował tanio.

Ze ogół na tem tracił, że skarb nie otrzyniwał zasilku, że handel, gdy handlarz nie miał bogatszej klienteli upadał, o tem nie myślano wcale. Zadało to cios śmiertelny handlowi, który przed rozwielmożnieniem szlachty kwitnął najpomysłniej w XIV i XV stuleciu.

Nasz ogół i z nader małemi wyjątkami, średniowieczne urządzenia państwowe i społeczne obyczaje handel miały w pogardzie i wszędzie, gdzie była przewaga szlachty, pomiatano lokciem i kwartą. U nas taki stan rzeczy dosięgnął zenitu w dobie najopłakańszej wszechstronnej prywaty, nepotyzmu, jezuitckiego wychowania i zgoda tych wszystkich niepowetowanych kłesk i błędów, które powstrzymali naród w rozwoju cywilizacyjnym, cofnęły do nieznanym mu przed-

przesądów, rozbudziły dziki a z duchem jego i prastarych praw niezgodny fanatyzm, popchnęły po tej fatalnej pochyłości, na dnie której znalazł upadek. Uchwała sejmowa z 1633 roku, pozbawiała szlachcica każdego szlachectwa wraz z jego potomstwem, któryby się handlem zajmował.

Jednocześnie coraz większy ucisk zaciążył na miastach i mieszczańach, stanowiących jedyną w Polsce handlującą klasę. Z temi wewnętrznymi ranami uderzyły na kraj nieodzielne od nich kłeski zewnętrzne: wojny państwowe i domowe, głody, pomory, pożogi. Gruzzy zasypały kraj cały, ludność się zmniejszała i nawet wywóz zboża zagranicę zmniejszył się o połowę. Ubóstwo zapanowało w zniszczonym kraju.

Tymczasem zagranicą sprawy ekonomiczne uległy przewrotowi i oswabdzając się z pęt średniowiecznych wkrczały na tory, po których współczesna cywilizacja miała dowieść je tak daleko. Produkcya podnosiła się, miasta zakwitwały, skarby państwowe wzbogacały się i gdy my, w długich szeregach podskarbach koronnych i litewskich, pod których kompetencyę rzeczy te podpadały, nie znajdujemy ani jednego teoretycznie lub praktycznie rozwijającego kwestye ekonomicznej natury, gdy u nas przemysł i handel był uciśniony a finanse pozostawały w stanie pierwotnego barbarzyństwa, zagranicą były one nauką od połowy XVII wieku i ekonomiści mieli już czas rozdzielić się na merkantylistów i kameralistów. Ze starcia się zdań wytryski-

profesorowie angielscy nauczyli się napadać na swobodę działania, lecz chwala się utrzymując, że praktykowali ją przedtem i opuścili dziś, gdy mają więcej doświadczenia. Wiadomo, że formuła ta (laissez-faire) zrodziła się we Francji w XVIII wieku i że wtedy to swoboda działania była zasadą obmyślaną, której nadawano zastosowanie racjonalne lecz nie bezwzględne. W Anglii swoboda działania była czysto instynktowną, pochodzącą może z obojętności lub niedbalstwa. Administracya angielska mniej się mieższała, niż na kontynencie, do spraw publicznych w dziedzinie ekonomicznej, ale też mnóstwo pożytecznych instytucyj zostawało tam w zaniedbanu zupełnym. Łatwo wydwagać mniej na jedzenie, gdy się mniej je; trudno otrzymać wiele za małą płacę. Administracya w Anglii śpieszy obecnie wynagrodzić sobie czas utracony, a p. Rogersowi łatwo dowieść, że w pewnej liczbie spraw zmieniano opinie, i że często zmieniano ją słusznie. Lecz i w tym względzie należy poczynić pewne zastrzeżenia, zwłaszcza gdy mięśza się do tego polityka. Zastrzeżenia te szczególnie odnoszą się do mieszkai ubogich. W tej kwestyi krytykują objaw, lecz nie napadają na przyczynę zlego. Dlaczego w tym pokoju znajdujemy dziesięć osób śpiących na ziemi na barłogu? Dlaczego w tym kraju placić nie mogą? Najważniejszą zaś kwestyą w tej materji byłoby dowiedzenie się, z kąd przychozą ci nędzarze i co robią przez dzień cały? Przecież robotnik pracujący ma lepsze mieszkanie od barłogu? Oto pytanie czekające w Anglii na odpowiedź.

Kwartalnik (Vierteljahrschrift) ekonomii politycznej wychodzi obecnie co 6 miesięcy. Na czele spotykamy pracę Leona Say, przełożoną na język niemiecki a czytana w akademii nauk moralnych i politycznych. Kilka przeglądów ekonomicznych niemieckich oceniło już zasługę tego traktatu. W innym artykule p. G. Ruhland-Hessenthal wykazuje, że podniesienie cel zbożowych niewyda rezultatu, oczekiwanego przez zwolenników tej zwyzki. I rzeczywiście, mniejsi i średni rolnicy niekorzystaliby z podniesienia cel, gdyż zwyzka przychodzi dopiero w kilka miesięcy po żniwach.

W drugim zeszycie wzmiankowanego Kwartalnika, Wiktor Böhmert, znany sta-

wały coraz sersze strumienie światła.

W tym murze chińskim, skleconym z instytucyj politycznych, a co za tem idzie i z obyczajów, oddzielających Polskę od zachodu; w tym murze, który oplakane błędy i okoliczności podnosiły z dniem każdym, w oplakanej owej dobie, musiały być przeciw szpary niejaki, przez które odbłyśk tych jasných promieni przedostał się do nas? Może szpary te zawdzięczamy sansom, którym tak mało dobrego zawdzięczać możemy. Dość, że od pierwszej połowy XVIII stulecia przejawia się zwrot ku lepszemu. Panowie zaczynają wznosić fabryki. Pierwszy wyraźny kierunek w tym względzie, jak i w innych wielu, Koffłaj przypisuje wiekopomnemu Stanisławowi Załuskiemu, reformatorowi szkoły i założycielowi pierwszej u nas publicznej biblioteki. W 1748 założył on w dobrach biskupstwa krakowskiego fabrykę żelaza. Wład za nim poszli Sołtyk, kanclerz Małachowski, ojciec Stanisława, znanego i zasłużonego marszałka sejmu czteroletniego, Radziwiłłowie i inni. Przedtem już jedna z Radziwiłłowych, Sapieżanka z domu, w dobrach swych założyła fabryki wyrobów szklanych, kamieniarskie, luster, dywanów. Z krajowej tej fabryki gobeliny sławiące ród Radziwiłłów, ozdobiły ściany niesiewskiego zamku. Znane są także piękne słuckie pasy.

Prąd rozwinał się ze wstąpieniem na tron Poniatowskiego, protektora z zamiłowania i przekonania: handlu, rękodziel, nauki i sztuki

LISTY Z GRODNI DO ŁÓDZI.

IV.

Polska rycerska, szlachecka i rolnicza nie była nigdy, jak wiemy, handlową i przemysłową. Dzielnych wojowników, mówców, statystów, pracowitych i do roli przywiązanych ziemian posiadała bez liku, ale nie wydała ani jednego Colberta a słowa Morstynów i Kusowskich, handlujących na własnych okrętach z Flandryą i Hiszpanią przebrzmiała dawno. Mało jest narodów dosć szczęśliwych, któreby w uzdolnieniach swych posiadały, lub w warunkach wśród których się rozwijają, znalazły równowagę potrzebną do pomyślności i najczęściej przewaga, jednych zalet, opłaca się uszczerbkiem innych, przewaga nieunikniona, cóż dopiero wybujałość. Czas płaci, czas traci. Przewaga ta pewnych właściwości stanowi w danej dobie siłę, a wśród innych prądów cywilizacji bywa achillesową piętą narodów. Dobrze jeśli bystrooki prawodawca zapobieży z góry tym przyrodzonym lub dziejowym biegiem rozwiniętym niedostatkom. Lecz myśmy nie mieli od Piastów Solona, a prawa nasze, zakonadnad ponad wiek swój mądre, pisał naród sam sobie, wówczas nawet, gdy je za Jagiellonów podpisywali królowie. I nie pisał cały naród, tylko kwiat jego szczytny — szlachta, niezdolna dojrzeć wielu u podstaw braków,

DENTYSTA A. Iwanoff, ulica Piotrkowska vis-a-vis cukierni Wustehulogo. 301-38-0

Kefir (Kumys) codziennie dostac mozna w aptece Knichowieckiego na Balutach. 445-3-3

Dr. A. Kelm zamieszkal w Lodzi na Balutach, przy ulicy Zgierskiej, w domu gdzie apteka. Przyjmuje chorych rano od 8-10 i po poludniu od 4-6 Biednych bezplatnie. 446-2-6

MIESZKANIA skladajace sie z 5, 4 i 2 pokoi z kuchnia i wszelkimi wygodami, od 1-go lipca, ulica Cegielmiana Nr. 272L. dom Richtera. 447-3-3

Zawiadomienie. Cieszy sie od lat wielu powodzeniem i uznaniem sz. Publicznosci Magazyn strojow damskich i dzieciennych, kapeluszy, neglizy i t. p., dajacy znaczne zyski, jest do odstapienia. Wiadomosc w magazynie P. E. Dziechcinskiej, przy ulicy Piotrkowskiej, w domu Wych Sukcesor. Scheiblerow. 459-0-0

Wzywa sie wszystkich wierzycieli s. p. Antoniego Handke, azeby w dniu 31 lipca (12 sierpnia) r. b. o godzinie 12-tej stawili sie w kancelaryi sędziego pokoju miasta Lodzi 2-go uczastku, w domu Starka, celem przedstawienia swoich pretensyj wierzycelnych, popartych odpowiednimi dowodami, radzie nad nieletniemi Handke. Sędzia Pokoju (Wwiedeński)

OTWORZONA ZOSTALA w domu W. Jozkowicza przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 269 LACNIA PAROWA, PRYOZNO I KAPIELE W WANNACH. 484-1-2

Mamy honor zawiadomic Szanowna Publicznosc w Lodzi i okolicach, ze naszym jedynym plenipotentem jest

pan JOHANN F. RUHLIN

przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 264.

Warszawa, 10 (22) lipca 1884 r.

Za stowarzyszenie produkuje NAFTY BRACI NOBEL S. KARLSON. 477-1-0

KANTOR nasz przeniesiony zostal do domu

W. GEYERA

przy ulicy Piotrkowskiej N. 512

ALBERT HOCHEDLINGER & Co 483-1-3



MAGAZYN UBIOROW MEZKICH

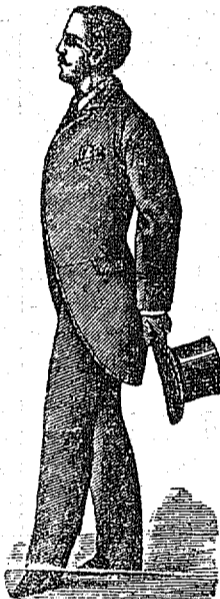
Karola Miniewskiego

w WARSZAWIE, przy ul. Senatorskiej Nr. 27a, obok kościoła b. Reformatorów, pierwsze pietro od frontu.

Urzadzony na sposob zagraniczny gdzie w przeciagu 24-ch godzin na ządanie najwikszy obstalunek wykonywa z elegancja, z towarow tak krajowych jak zagranicznych, ktorzych posiada wielki wybor.

Ceny bardzo przystepne.

Dla osob mieszkajacych na prowincyi, a pragnacych ubierac sie w moim magazynie, na pierwsze ządanie listowne, przesyłam próby wraz ze sposobem brania miary samemu sobie i cenami roznych materii, dokladnie i w oznaczonym terminie dopasowane wykończenie. 140-9-12



W m. Lodzi, przy ulicy Piotrkowskiej, w domu Rosena otworzona zostala

LECZNICA PRYWATNA,

przez b. ordyn. polikliniki w Wiedniu, d-ra med. Misiewicza, ktory po odbyciu dlugiej podrózy naukowej i zwiedzeniu najznakomitszych klinik w Berlinie, Wiedniu, Halli i Jenie, osiadl w m. Lodzi. Godziny przyjecia dla chorob kobiecych, dzieciennych i wewnetrznych od 9-11, dla chorob skornych, wenerycznych i chirurgicznych od 2-4. Specjalne przyjecia u d-ra Misiewicza i banych i chirurgicznych od 2-4. Specjalne przyjecia (Laryngoscopia) i jam nosa (Rhinoscopia) cewki moczowej (Endoscopia) i ucha (Otoscopia) od 4-6 wieczorem. Lecznica posiada stale lozka i specjalne urzadzenia dla chorob wenerycznych, skornych, gardlanych, kobiecych i dzieciennych. 467-1-3

RAJCHMAN & FRENDLER

BIURO OGLOSZEN DO WSZYSTKICH DZIENNIKOW Warszawa, - Senatorska 18

UCZEN

potrzebny jest do domu komisowo-zbozowego pod firma Aleksander Makowski & Co. w Gdansk.

Wlasnoroczne piismienne oferty z dołączeniem swiadcstwa z ukończenia szkól i curriculum vitae nadsylac nalezy wprost firmie. 479-1-0

WDOWA

po urzadniku, w srednim wieku, z wyzszym wychowaniem, poszukuje miejsca u księdza albo wladcy do zarzadu domu i prowadzenia gospodarstwa na wsi albo w miescie. Wiadomosc w Lodzi, u organisty przy starym kościele. 472-1-3

OSOBA

znajajca dokladnie kraj i wszelka damską krawiecką robotę, zyczy sobie miejsca na przychodnia, ulica Ogrodowa Nr. 6 dom Rausza. 481-1-0

Są do zbycia dwa kwity

tak zwane, zaczone kwitancye uwalniajace od wojska. Wiadomosc u P. J. H. Grawe 480-1-3

W dobrach Pilicy, powiecie Olkuskim, 16 wiorst szosa od Zawiercia, kolei war. wiedz. a 13 od Miechowa kolei iwangrodzko-dabrowskiej pomiedzy fabrykami, do wydzierzawienia kazdego czasu

parowa slodownia

urzadzona przed paru laty najnowszym systemem, oraz browar piwny. Wiadomosc w miescie w Pilicy, w administracyi dobr. Poczta i telegraf w miescu. Oraz kilka folwarkow od 10 do 20 wlok. 452-4-6

Inspektor szkoly wyzszej rzemieślniczej w Lodzi

ma zaszczyt podac do powszechnej wiadomosci, ze prosby o dopuszczenie kandydatow do egzaminow, na wakanse w klasach I, III, IV, V i VI pomienionej szkoly, beda przyjmowane w kancelaryi szkoly codziennie, przez dni niedzielnich i swiatecznych, poczynajac od dnia (9) 21 lipca do (20 sier.) 1 wrz. r. b. i ze takowe egzaminy rozpoczna sie okolo 23 sierpnia (4 wrzesnia). W klasie II niema wolnych miejsc. Do prosby nalezy dołączyc metrykę urodzenia w calym wypisie, swiadcstwo wladzy miejscowej z jakiego kandydat pochodzi stanu i fotografie. 460-0-0

Potrzebny jest uczeń do księgarni

któryby skonczył przynajmniej 3 klasy i posiadal znajomosc jezyka polskiego i niemieckiego. Wiadomosc w redakcyi. 466-1-3

GIEŁDA WARSZAWSKA d. 30 lipca.

Table with columns: W e k s i e., ZA, Dyskonto, Z końcem giełdy, Dopelnione transakcyje.

Table with columns: Papiery państw., Akcyje, and other financial data.

Table with columns: RUCH POCIĄGOW KOLEJOWYCH, including arrival and departure times for various stations.